

Najwyższy czas wyjść z opryskami w pole!

Autor: Arleta Wojtczak

Data: 4 lutego 2016

Utrzymująca się od kilkunastu dni pogoda sprzyja wegetacji roślin. Czy to już właściwy czas, by pomyśleć o wyjściu w pole z opryskami przeciwko grzybom i insektom?

Pogoda w Polsce lubi zaskakiwać. Wielu rolników już teraz decyduje się na wyjście w pole i zastosowanie pierwszych oprysków. Pamiętać jednak należy, że to nie aura, a faktyczny **stan zbóż i właściwe obliczenie ryzyka wystąpienia przymrozków** powinny mieć ostateczny wpływ na decyzję.

– *Należy przede wszystkim zobaczyć własne pole i zdecydować, czy nadszedł czas na opryski. Nie sugerujemy się tym, co robi sąsiad, gdyż każde pole jest inne. Sąsiad mógł używać innych oprysków, w innym czasie i to mogło mieć wpływ na jego obecne decyzje* – przypomina Piotr Kujawa z [Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poznaniu](#).

Zboże ozime zazwyczaj odchwaszcza się jesienią. Jeśli jednak ktoś tego nie zrobił lub z innych przyczyn środek nie zadziałał, wczesną wiosną powinna być korekta.

Piotr Kujawa, WODR

Należy przede wszystkim sprawdzić, **czy łan jest już wystarczająco gęsty**. Zwykle mówimy tu o wysokości powyżej 3 liścia. Jeśli liście są mocno zazielenione, oznacza to, iż roślina ma jeszcze **zapas azotu i o kilka dni można opóźnić pierwszą dawkę**. Specjaliści przypominają też, że jeśli chodzi o środki ochrony roślin, należy wiedzieć, co stosować. Pomaga w tym przede wszystkim **dokładne czytanie etykiet**. Są tam informacje m.in. o tym, w jakiej fazie rozwoju rośliny można je stosować oraz jaka jest tolerancja preparatu na temperatury.

– *Zboże ozime zazwyczaj odchwaszcza się jesienią. Jeśli jednak ktoś tego nie zrobił lub z innych przyczyn środek nie zadziałał, wczesną wiosną powinna być korekta. Zalecam jednak ostrożność w doborze terminu* – mówi Piotr Kujawa. Przypomina też, że w **ubiegłym roku plagą były żółkniejące liście na polach**. Ostatecznie okazało się, że przyczyniły się do tego **mszyce**, a więc należy zwracać baczność uwagę na to, co faktycznie może być przyczyną kłopotów. W razie wątpliwości, dobrze jest zanieść próbkę do lokalnego ODR-u lub innego specjalisty, który powinien

właściwie ocenić szkodnika.

W tej chwili powoli zaczynają atakować pola przede wszystkim **rdze i mączniaki**. Po nich, choć jeszcze tego nie widać, pojawią się **grzyby z gatunku fuzarium**. Warto więc wyjść na pole i przyrzeć się, czego potrzebować mogą rośliny.

– Z ostatecznymi decyzjami o nawożeniu wstrzymajmy się jeszcze jednak choć kilkanaście dni – dodaje na koniec Piotr Kujawa.

Czy artykuł był przydatny?

Kliknij na gwiazdkę, by zagłosować

-
-
-
-
-

Submit Rating

Ocena / 5. Liczba głosów